

Jan Niewęglowski

Jan Paweł II i młodzież

Seminare. Poszukiwania naukowe 23, 319-333

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB

JAN PAWEŁ II I MŁODZIEŻ

WSTĘP

Papież Jan Paweł II i młodzież. Zjawisko to miało niezwykle formy i wymiary w czasie tego długiego pontyfikatu. Ojciec Święty Jan Paweł II, który zakończył swoją ziemską posługę jako następcy Piotra, prowadził nieustannie dialog z młodym człowiekiem. Prowadził go w każdej szerokości geograficznej. Podczas oficjalnych i nieoficjalnych spotkań wykorzystywał różne środki nowoczesnej techniki, aby poprzez nie dotrzeć do młodych, szukał kontaktu z młodzieżą gdziekolwiek był i jakkolwiek posługę w tym czasie pełnił.

Można śmiało stwierdzić, że całe magisterium nauczania Jana Pawła II było przekazem nie tylko ewangelizacyjnym, ale także pedagogicznym. W swoich bardzo licznych homiliach, przemówieniach, oficjalnych dokumentach podejmował problematykę wychowawczą. Zwracał się do rodziców, przypominając im o ich obowiązku wychowywania dzieci, do nauczycieli i wychowawców, do instytucji kościelnych i świeckich, apelował do młodzieży o podjęcie trudu pracy nad własnym życiem, charakterem i przyszłością. Ukazywał wartość wierności Bogu i człowiekowi. Każde spotkanie Jana Pawła II, a zwłaszcza z młodzieżą, to przykład autentycznego głoszenia Ewangelii. Jego autentyzm wiary i szczerść budziły wśród młodych entuzjazm, radość i zaufanie do Jego osoby. Wyzwalały w nich wiarę, pytanie o sens życia, moralność, a także o ich stosunek do wartości religijnych i nadprzyrodzonych.

Miłość Jana Pawła II, jaką kierował się w kontaktach z młodymi ludźmi, została odplacona mu przez młodzież w ostatnich dniach jego życia. Plac św. Piotra w Watykanie w chwili jego śmierci, był zapełniony dziesiątkami tysięcy młodzieży, która przyszła pożegnać Ojca i Przyjaciela.

Ze względu na ograniczoność tego artykułu nie sposób dokonać analizy i przedstawić wszystkich wymiarów, których dotyczył Jan Paweł II na spotkaniach z młodzieżą. Ograniczę się do dwóch, chyba najczęściej obecnych w jego przemówieniach, a mianowicie otwarcie się młodego człowieka na Chrystusa oraz wychowanie do prawdziwej wolności.

1. WYCHOWANIE DO WIARY

22 października 1978 r. Jan Paweł II, uroczystą mszą zainaugurował swój pontyfikat. Na placu św. Piotra brzmiały słowa homilii: „Nie bójcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Nie lękajcie się! Chrystus wie, co jest w człowieku, tylko On to wie”¹. Po zakończeniu ceremonii Papież doszedł do otaczającej balustrady i pozdrowił chorych, dzieci, obecnych wiernych, na koniec delegację rządową. Kiedy cały orszak papieski zniknął w bazylice, obecni na placu długo jeszcze go oklaskiwali.

Po kilkunastu minutach ukazał się w oknie swojej prywatnej biblioteki. Papież nie chciał opuścić modlitwy Anioł Pański. Po jej odmówieniu zapragnął jeszcze skierować kilka słów do licznie zebranej na placu młodzieży, która wiwatowała na jego cześć. „Jesteście przyszłością świata – powiedział Papież – jesteście nadzieją Kościoła. Wy jesteście moją nadzieją”².

Było to pierwsze oficjalne spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą. Wyrażenie „jesteście moją nadzieją” będzie towarzyszyło papieżowi Wojtyła zawsze i przyjmie w tym pontyfikacie znamiona pewności.

Kilkanaście dni później, 8 listopada, w czasie audiencji w Bazylice św. Piotra, skierował do zebranych tam 11 tysięcy młodzieży następujące słowa: „Papież kocha wszystkich, ale w szczególny sposób kocha młodych, gdyż oni mają uprzywilejowane miejsce w sercu Chrystusa, który pragnął przebywać wśród dzieci i rozmawiać z młodymi; do młodych też szczególnie kierował swoje wezwanie, a Jan najmłodszy spośród apostołów był Jego uczniem umiłowanym. Patrzę na was uważnie – myślę z drżeniem i z ufnością o tym, co was czeka w życiu, czym będziecie w świecie jutra; pragnę zostawić wam jako wiatyk na całe życie trzy myśli: szukajcie Jezusa, kochajcie Jezusa, dawajcie świadectwo Jezusowi”³.

Jan Paweł II przywiązywał szczególną wagę do okresu młodości, jako kluczowego etapu życia każdego człowieka. Młodość bowiem jest młodością narodów, społeczeństw, młodością każdej rodziny i całej ludzkości, również młodością i przyszłością Kościoła. Młodość zarazem to piękny i dramatyczny okres życia. Dojrzewa i rozkwita w nim osobowa rzeczywistość, cielesność i duchowość, wrażliwość, wola i inteligencja człowieka. Młodość to także bezustanne poszukiwanie, które jest bezustannym odkrywaniem. Na spotkaniu z młodzieżą w Monzy 21 maja 1983 r. powiedział: „Nie lękajcie się Chrystusa! Powtarzam to dziś wam i wszystkim ludziom młodym! Chrystus nie alienuje waszej osobowości; nie poniża, nie degraduje ani nie przytłacza waszego rozumu, nie gnębi waszej wolności! Jest Synem Bożym, który przyjął ciało, umarł i zmartwychwstał

¹ *Wy jesteście moją nadzieją. Słowa Jana Pawła II do młodzieży całego świata*, red. D. Alimenti, A. Micheline, Łódź 1983, s. 15.

² Tamże, s. 16.

³ Tamże, s. 16.

dla nas i dla naszego zbawienia, to znaczy dla naszego autentycznego i całkowitego wyzwolenia”⁴.

Jan Paweł II ukazywał Chrystusa młodemu człowiekowi, jako jednego z nas, naszego Zbawiciela, Odkupiciela, Przyjaciela, Brata. Chrystus, przyjmując ciało ludzkie, włączył się w nasze problemy, nasze codzienne dramaty, doświadczył ludzkiej słabości, kruchości, chwiejności aż po zdradę najbliższego ucznia i cierpienie na krzyżu. Chrystus, jako Syn Boga, jest obrazem Jego miłosierdzia. Zwrócił się On do ludzkości z orędzim prawdy i nadziei. W swoim życiu ziemskim czynił cuda, odpuszczał grzechy, ale przede wszystkim w geście wielkiej miłości złożył siebie samego Ojcu na krzyżu cierpienia dla odpuszczenia naszych grzechów. „W obliczu Chrystusa, droga młodzieży, kontynuował Papież w Monzy, nie można pozostać obojętnym. Nie mamy tu do czynienia tylko z Nauczycielem – choćby najświetniejszym – ideologii o charakterze etycznym; ani też z człowiekiem o szczególnym doświadczeniu religijnym; ani z wielkim prorokiem, czy też człowiekiem obdarzonym przywilejem specjalnej obecności moralnej Boga. [...] Chrystus przez swą niepowtarzalną misję powierzoną Mu przez Ojca, przenika i obejmuje cały nasz ludzki los, jest bowiem Centrum Historii, Odkupicielem człowieka! Dlatego mówię wam dzisiaj: szukajcie Chrystusa z obiektywizmem, uczciwością i odwagą! Starajcie się poznać Go do głębi; studiujcie Go bez przerwy. Ten wasz nieustanny wysiłek zgłębiania indywidualnie lub we wspólnocie Chrystusa, z pomocą łaski Bożej został lub zostanie uwieńczony wiarą – darem Boga i osobistą odpowiedzialnością człowieka. Taka postawa wiary w Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, nie oznacza umniejszenia waszych potrzeb kulturalnych, ale prawdziwe ubogacenie i podniesienie na wyższy poziom głodu poznania i samego rozumu, przygotowanego na wtargnięcie weń Objawienia Bożego. [...] Wiercie w Chrystusa! Zaufajcie Chrystusowi! Kochajcie Chrystusa! Tego, który stał się człowiekiem, aby oświecić nasze umysły prawdą, którą jest On sam. Aby dać naszej woli moc czynienia dobra i skruszyć okowy niewoli zła! Aby dać wam porywającą zdolność zwrócenia się ku Absolutowi, ku Nieskończoności, byście mogli z rozbijającą prostotą wołać doń: Abba! Ojcze!”⁵.

Jan Paweł II był przekonany, że wiara w Chrystusa musi dokonać w młodym człowieku radykalnej przemiany wewnętrznej. Użyźniana z kolei przez sakramenty, w szczególności przez sakrament pojednania i Eucharystii, otwiera mu drogę do nowego życia. Złączenie z Chrystusem, komunია z Nim wyzwala komunię z drugimi. Wiara w Chrystusa staje się obecnością i świadectwem w świecie, będzie wyrażała się na różnych płaszczyznach życia codziennego, ułatwi życie po chrześcijańsku w wymiarze rodzinnym, kulturalnym, artystycznym, społecznym, politycznym, koleżeńskim, szkolnym. Wiara pozwala wnieść w życie społeczne

⁴ *Stworzeni do miłości. Jana Pawła II rozmowy z młodymi*, red. A. Sieradzki, Łomianki 1991, s. 20.

⁵ Tamże, s. 21.

coś nowego, niezwykłego, oryginalnego i młodzieńczego. Wiara ułatwia przeobrażenia społeczeństwa nie powierzchownie, ale od podstaw. Wierzący w Chrystusa ofiarują hojnie swój czas, pomysły, inicjatywy, propozycje, a także z łatwością ponoszą wyrzeczenia na rzecz polepszenia życia.

Młodzież otwarta na Chrystusa jest w stanie budować nowe społeczeństwo, w którym życie jest szanowane, chronione, otaczane opieką od początku do naturalnej śmierci. Społeczeństwo, w którym nikt nie umiera z głodu, w którym pieniądze publiczne nie idą na wyścig zbrojeń, ale są przeznaczone na postęp społeczny, zdrowie, oświatę, na polepszanie bytu biednego obywatela. Człowiek wierzący nie boi się również społeczeństwa otwartego, w którym szanuje się pluralizm idei i światopoglądów. Buduje nowe społeczeństwo uporządkowane i przestrzegające prawa. Przeciwstawia się odważnie utopijnemu terroryzmowi, przemocy psychicznej i fizycznej, która jest tylko źródłem śmierci, łez i cierpienia. Nie zgadza się na szukanie iluzji szczęścia w narkotykach i alkoholu, bo to zabija młodość i jej ideały. Jednostka otwarta na Boga buduje społeczność, w której rozkwita i urzeczywistnia się sprawiedliwość, prawda, miłość, solidarność, a służba bliźniemu jest zaszczytem.

Jan Paweł II w kontaktach z młodzieżą często nawiązywał do sytuacji świata zachodniego przeżywającego kryzys. Na wspomnianym wyżej spotkaniu zaapelował do młodych: „W świecie, który zdaje się powoli ulegać pokusie indyferentyzmu, nihilizmu, materializmu teoretycznego i praktycznego, rozpaczy, wy, młodzi, musicie stać się głosicielami, wykonawcami i świadkami chrześcijańskiej nadziei, bez obaw, bez niepokojów, wielbiąc Pana, Chrystusa w waszych sercach, jak zaleca św. Piotr – zawsze gotowi odpowiedzieć każdemu, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. W ten sposób życie nasze będzie naprawdę komunią z Chrystusem i komunią z braćmi”⁶.

Dla Jana Pawła II Chrystus jest przesłaniem, którego szuka każdy człowiek, w sposób szczególny młody. To Chrystus mówi nam, jak żyć, ponieważ to Jezus mówi każdemu człowiekowi, po co żyje. Chrystus objaśnia nam nasze całe życie, nasze pochodzenie, nasze przeznaczenie. Człowiek został stworzony przez Boga i w Jezusie jesteśmy Jego dziećmi, powstaliśmy z Bożej woli i Bożej miłości. Jesteśmy tutaj na ziemi, aby poznawać Boga, aby Go kochać i aby mu służyć. Odkrywanie Go, kochanie i służenie dokonuje się w osobie bliźniego. Na spotkaniu z młodzieżą w Bombaju w 1986 r. powiedział: „Jezus objaśnia nam nas samych. Czyni to, wyjaśniając nam nasz związek z Bogiem i wzajemny związek ludzi między sobą, nasz związek z naszymi braćmi i siostrami, z całym społeczeństwem i z całym światem. Może to uczynić, ponieważ rozumie nas i rozumie Boga – jest Synem Człowieczym, ale zarazem jest Synem Bożym, Synem Bożym, który stał się człowiekiem. Przez swoją naukę, łaskę i moc swego słowa pozwala nam żyć uczciwie, żyć tak, aby zasłużyć na życie wieczne [...]. Ale aby to życie

⁶ Tamże, s. 23.

zachować, musimy pozostawać zjednoczeni z Chrystusem. Chrystus uczy nas, że wszelkie życie pochodzi od Niego; żyjemy tylko dzięki Niemu: *Ja jestem krzewem winnym, wy latoroślami. Ten, kto we mnie nie trwa, zostanie wyrzucony, jak winna latorośl i uschnie* (J 15, 5–6). Jezus uczy nas również, że aby żyć w miłości Bożej musimy kochać bliźniego: *To jest moje przykazanie abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem* (J 15, 12). Należać do Chrystusa i zachowywać Jego przykazanie miłości, znaczy podjąć wezwanie do służby bliźniemu, wnosić własny wkład w życie społeczeństwa, pracować dla dobra ojczyzny i całego świata⁷.

Ojciec Święty Jan Paweł II jasno wskazywał młodemu człowiekowi, że miłość do Chrystusa oznacza miłość do Kościoła. Pomaga On w poznawaniu problemów, jakie stawia współczesny świat przed młodzieżą, objaśnia cel życia, podkreśla i broni ludzkiej godności. Kościół pragnie być z każdym człowiekiem, dodawać mu otuchy w każdym momencie życia. Przede wszystkim Kościół ofiaruje środki, które pozwalają stawić czoło młodym, wobec życiowych problemów. Kościół ofiaruje Chrystusa, wzywa każdego do pozostania z Nim w łączności, o nie odrzucania Jego miłości, ponieważ w Chrystusie odkrywamy nie tylko źródło życia, ale także wzór, jak to życie przeżyć w sposób godny i prawdziwie ludzki. Kościół ofiaruje człowiekowi sakramenty. Wspierają one, uzdrawiają i dają nam siłę. Sakrament pokuty pozwala zjednoczyć się z Chrystusem współczującym i przebacającym. Kościół uczy modlitwy, aby z Chrystusem rozmawiać, aby się z Nim zjednoczyć. Uczy, jak przyjmować z pogodą ducha sukcesy i porażki, jak realizować życiowe aspiracje.

Chrystus zaprasza także każdego młodego człowieka do pełnienia w Kościele konkretnej służby i do pracy nad przemianą świata. Proces ten dokonuje się, gdy umiemy przebaczać, być solidarni ze wszystkimi, budować pokój w imię sprawiedliwości, kochać własną ojczyznę, dochowywać wierności własnemu narodowi i jego dziedzictwu, szukać w Maryi, Matce Jezusa, przykładu życia ofiarnego i poświęconego służbie, przez oddawanie siebie na służbę drugim przez codzienne pielęgnowanie cnoty prostoty, uczciwości i szczerości⁸.

Jednym z tematów często poruszanych przez Jana Pawła II w spotkaniach ze światem młodych była owocność życia. Papież przypominał młodym, że każda jednostka otrzymała talent, którym należy zarządzać dobrze, użytkować go w taki sposób, aby przyniósł obfite owoce. Jest to chrześcijańska wizja osoby, która pochodzi od Boga Stwórcy i ukazuje osobę w tym, czym jest i czym być powinna.

Każdy człowiek, według Jana Pawła II, powinien przynosić owoce w czasie, to jest w ciągu całego życia ziemskiego. To działanie w czasie, nie powinno do-

⁷ Tamże, s. 24.

⁸ Por. S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 40.

prowadzić go do zapominania, ani zaniedbywania jego drugiego nie mniej ważnego wymiaru, a mianowicie otwartości na wieczność.

Osoba winna wypełniać czas w sposób twórczy. Wymiar ponadziemski nie zwalnia go bowiem od obowiązku odpowiedzialnego i oryginalnego działania na rzecz budowania społeczeństwa zgodnie z konkretnymi wymogami czasu, w którym osoba żyje. Papież nazywa tę rzeczywistość chrześcijańskim sensem „historyczności” człowieka. Z drugiej strony ten obowiązek i działalność pogrąża młodego człowieka we współczesności, która zawiera w sobie wizję odmienną od chrześcijańskiej. Stąd Jan Paweł II podkreśla znaczenie czynnika transcendentnego i rzeczywistości nadprzyrodzonej. Ta transcendencja jest obecna, wpisana jest bowiem jako element konstytutywny ludzkiej osoby. Wizja przeciwstawna sprawdza egzystencję człowieka do wymiaru materialistycznego, który jawi się bardzo często jako zbiorowy egoizm. Wizję taką należy przezwyciężyć.

Przed młodym człowiekiem wyłania się więc zagadnienie wyboru wizji. „Dokonujcie tego z Chrystusem – apeluje Jan Paweł II do turyńskiej młodzieży – idąc odważnie za Jego nauką i przystając do niej, świadomi miłości wiecznej, która w nim znalazła swój najwyższy wyraz i definitywne świadectwo. [...] Nie powinniście się dawać wprowadzić w błąd; nie powinniście nigdy ustępować pokusie, subtelnej i przez to samo tym bardziej podstępnej, aby myśleć, że taki wybór może się sprzeciwić ukształtowaniu waszej osobowości. Nie waham się twierdzić, że ta opinia jest całkowicie fałszywa: uważać, że życie ludzkie w procesie wzrostu i swego dojrzewania może być »pomniejszone« przez wpływ wiary w Chrystusa, jest to idea, którą trzeba odrzucić”⁹. Według Jana Pawła II jest dokładnie przeciwnie. Cywilizacja bez głębokiej wiary, zaczerpniętej z kontaktu z Chrystusem, staje się zubożona i okaleczona. „Chrześcijaństwo, wiara – kontynuuje Ojciec Święty – wiercie mi młodzieży, przynosi dopełnienie i uwiecznienie naszej osobowości: skoncentrowane w postaci Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka i, jako takiego, Odkupiciela człowieka, ono otwiera nas na rozważanie, na zrozumienie, na upodobanie we wszystkim tym, co jest wielkie, piękne i szlachetne w świecie i w człowieku. Związanie się z Chrystusem nie zacieśnia, lecz rozszerza i podnosi »dążenia«, które mądrość Boga Stwórcy złożyła w waszych duszach. Związanie się z Chrystusem nie ogranicza, lecz wzmacnia zmysł obowiązku moralnego, dając wam pragnienie zaangażowania się w »czymś« i zadowolenie z tego »co naprawdę posiada wartość«, dając wam, powtarzam, pragnienie zaangażowania się i płynące z niego zadowolenie, i zabezpieczając ducha przed dążeniami, dzisiaj nierzadko ujawniającymi się w duszy młodzieńczej, aby »pozwoić sobie iść« albo w kierunku nieodpowiedzialnego i negatywnego zrzeczenia się swych praw, albo na drogę ślepej i morderczej przemocy. Nade wszystko – pamiętajcie o tym zawsze – związanie się z Chrystusem będzie źródłem prawdziwej radości wewnętrznej. Powtarzam wam, związanie

⁹ *Stworzeni do miłości...*, s. 16.

z Chrystusem jest źródłem radości, jakiej świat nie umie dać i jakiej – jak On raz powiedział swoim uczniom – nikt nie będzie mógł wam odebrać także w świecie”¹⁰.

W czasie podróży Jana Pawła II często dochodziło do spotkań z młodzieżą. Często były to spotkania nieoficjalne, które przeradzały się w przyjacielski dialog Papieża z młodzieżą. Jan Paweł II często stawiał pytanie, jak młodzież buduje swoją przyszłość i przyszłość następnych pokoleń. Co ona może przekazać innym? Czy tylko dobra materialne, technologię, postęp, bogatą kulturę? Papież pytał także o dobra duchowe. Do stawiania takich pytań i szukania na nie odpowiedzi zachęcał młodego człowieka. Na wyżej wspomnianym spotkaniu z młodzieżą turyńską, poruszył zagadnienie wartości, miłości i wolności. „W naszej epoce jesteśmy świadkami strasznego nadużywania tych słów: miłość i wolność. Trzeba odnaleźć prawdziwy sens tych dwóch słów: miłość i wolność. Mówię wam: powinniście wrócić do Ewangelii. Powinniście wrócić do szkoły Chrystusa. Wtedy przekażecie te dobra początku duchowego: zmysł sprawiedliwości we wszystkich stosunkach ludzkich, popieranie i zabezpieczenie pokoju. I ponownie mówię wam, że są to słowa nadużywane, wielokrotnie nadużywane. Należy ciągle wracać do szkoły Chrystusa, aby odnajdywać prawdziwe, pełne, głębokie znaczenie tych słów. Potrzebą podstawową tych wartości jest tylko posiadanie wiary pewnej i szczerzej, wiary, która ogarnia Boga i człowieka, człowieka w Bogu. Gdzie jest Bóg, gdzie jest Jezus Chrystus, Jego Syn, tam jest fundament na prawdę trwałe: jest głęboki, jest bardzo głęboki. Nie ma wymiaru bardziej odpowiedniego, bardziej głębokiego do tego słowa »człowiek«, do tego słowa »miłość«, do tego słowa »wolność«, do tych słów »pokój« i »sprawiedliwość«; nie ma innego jak Chrystus. Ciągłe, więc wracanie do tej szkoły jest poszukiwaniem tych cennych dóbr, które wy młodzi, winniście przekazać przyszłym pokoleniom, światu jutra. Z Nim będzie to łatwiejsze i nie będzie mogło się nie udać”¹¹.

Jan Paweł II, wiarę w Chrystusa, Zbawiciela i Odkupiciela człowieka, uczynił fundamentem i ostateczną racją życia człowieka, także człowieka młodego. Akceptacja i przyjęcie tej wizji jest jedynym gwarantem prawidłowego funkcjonowania życia każdej osoby i całego społeczeństwa.

2. WYCHOWANIE DO WOLNOŚCI

Wolność jest bardzo cennym darem i dobrem każdego człowieka, stanowi bowiem o jego godności. Wolność w swej istocie, nie jest tym samym, co samowola lub niezależna anarchia. W swoim dążeniu do wolności i jej zdobywaniu, człowiek często błdził. W imię prawa do wolności uczyniono w przeszłości wiele zła i czyni się wiele wykroczeń dzisiaj. Dla znacznej liczby ludzi wolność jest

¹⁰ Tamże, s. 17.

¹¹ Tamże, s. 18.

ułudą, dla innych niemożliwą do osiągnięcia. Wolność natomiast jest wartością osiągalną. Człowiek prawdziwie wolny to ten, który prawdziwie kocha, natomiast staje się niewolnikiem wtedy, kiedy daje się ujarzmić czemuś, czego kochać nie powinien¹². Prawdziwa wolność zmierza do dobra i nie wyraża zgody na zachcianki. Soborowa Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, wyraźnie wskazuje, że „człowiek może zwracać się do dobra tylko w sposób wolny”. Dlatego „ludzie współcześni wysoko sobie cenią tę wolność i gorliwie do niej dążą. Z pewnością słusznie, często jednak hołdują jej w sposób przewrotny, jako wolności czynienia wszystkiego, co się podoba, nawet zła. Prawdziwa zaś wolność to wzniosły znak obrazu Boga w człowieku. Bóg, bowiem chciał dać człowiekowi możliwość rozstrzygnięcia o własnym losie, tak, aby z własnej woli szukał swojego stwórcy i trwając przy Nim w wolności, osiągał pełną i błogosławioną doskonałość”¹³.

Autentyczna wolność nazywa się wolnością ducha. Obejmuje ona wolność psychologiczną i wolność moralną osoby ludzkiej. Tak rozumiana wolność to zdolność do wyrażania zgody na akceptację dobra albo na odrzucenie zła, zgodnie z sugestiami naszego sumienia. Wolność każdej jednostce jest dana różnie. Na jej kształt miały wpływ cechy dziedziczne, uwarunkowania rozwoju, środowisko rodzinne i wpływy wychowawcze. „Godność człowieka wymaga, więc – kontynuuje Sobór Watykański II – aby działał on według świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobiście, poruszany i kierowany od wewnątrz, a nie pod wpływem ślepego impulsu wewnętrznego czy czysto zewnętrznego przymusu. Taką zaś godność człowiek osiąga wtedy, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namietności, dąży do swego celu, dokonując wolnego wyboru dobra, i wyteżonym wysiłkiem, na sposób skuteczny, zapewnia sobie odpowiednie środki pomocnicze”¹⁴.

Na ukształtowanie takiej wolności wpływ ma wychowanie, a potem samowychowanie. Wychowanie do odpowiedzialnej wolności oznacza taką formację młodego człowieka, aby on chciał być sobą, aby jego czyny i całe postępowanie było zgodne z wartościami, którymi żyje sumienie. W związku z tym osoba powinna respektować prawo moralne, prawo Boże i prawo ludzkie. Bogdan Nawroczyński stwierdza, że: „wolność moralna jest opanowaniem temperamentu i charakteru przez sumienie, a co za tym idzie, przez świat wartości. Im to opanowanie jest zupełniejsze, tym bardziej harmonijna powstaje struktura całego naszego świata wewnętrznego. Taką harmonijną, a przy tym oddaną w służbę światu wartości, jego strukturę nazywamy osobowością. Swoboda pozytywna, czyli wolność moralna jest jej cechą nieodstępną”¹⁵.

¹² Por. S. Chrobak, dz.cyt., s. 34.

¹³ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, Poznań 2002, 17.

¹⁴ Tamże, 17.

¹⁵ B. Nawroczyński, *Zasady nauczania*, Warszawa 1930, s. 23.

Zagadnienie wolności, jej używania, wychowanie do niej, nie jest zadaniem łatwym. Współczesne pokolenie, wydaje się bardziej niż dawniejsze, zagubiło prawdziwy sens wolności. Dlatego w nauczaniu Jana Pawła II wątek wolności jest bardzo często obecny, zwłaszcza w czasie spotkań z młodzieżą. Już w swojej pierwszej Encyklice *Redemptor hominis*, Papież, nazywa „głód wolności” wartością najbardziej ludzką. Apeluje także o jej poszanowanie w każdym człowieku, ze względu na jego godność. „Istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury ludzkiej i jest jej znakiem rozpoznawczym. Wolność osoby ma rzeczywiście swój fundament w transcendentnej godności człowieka: w godności danej mu przez Boga, jego Stwórcę, która go ku Bogu kieruje. Człowiek, będąc stworzony na obraz i podobieństwo Boże, jest nierozzerwalnie związany z tą wolnością, której żadna siła ani przymus zewnętrzny nie jest w stanie go pozbawić i która stanowi podstawowe prawo człowieka jako jednostki i jako członka społeczeństwa”¹⁶. Jan Paweł II zdawał sobie sprawę, że w przypadku społeczeństw Europy Zachodniej, tendencje wolnościowe, są propagowane zwłaszcza w dziedzinie życia seksualnego, traktowanego przez wielu jako sferę niepodlegającą odpowiedzialności moralnej. Jan Paweł II, z wielką odwagą, nie przestawał przypominać o obowiązku panowania nad pożądliwością ciała i podporządkowaniem tej dziedziny życia etyce głoszonej przez Jezusa Chrystusa i Kościół. Dlatego w encyklice *Veritatis splendor* Papież pisze: „Człowiek jest wolny od chwili, kiedy może pojąć i przyjąć Boże przykazania. Cieszy się wolnością niezwykle rozległą. Nie jest to jednak wolność nieograniczona, została, bowiem powołana, aby przyjąć prawo moralne, które Bóg dał człowiekowi. Przez to przyjęcie prawa moralnego ludzka wolność naprawdę i w pełni się urzeczywistnia. Prawo Boże nie umniejsza, zatem, a tym bardziej nie eliminuje wolności człowieka, przeciwnie jest jej gwarancją i sprzyja jej rozwojowi”¹⁷.

Istotą prawdy według Jana Pawła II, był Chrystus. „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Wyrażenie to często cytował Papież w kontekście wolności. „To zdanie ukazuje wszystkim głębokie znaczenie wolności, którą daje Chrystus. Wyzwolenie oznacza wewnętrzną przemianę człowieka w konsekwencji poznania prawdy. Przemiana, więc jest duchowym procesem dojrzewania człowieka w sprawiedliwości i świętości, polegającej na prawdzie. Człowiek dojrzał w ten sposób wewnętrznie staje się rzecznikiem takiej sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Prawda jest nie tylko czynnikiem rozwoju ludzkiej świadomości i pogłębiania w ten sposób życia wewnętrznego, ale ma też sens profetyczny i jest ona treścią świadectwa i wymaga świadectwa. Tę moc profetyczną prawdy odnajdujemy w nauczaniu Chrystusa. Jako Prorok, jako świadek prawdy, Chrystus przeciwstawia się nieprawdzie. Czyni to z wielką mocą i stanowczością

¹⁶ „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 11 (1980), s. 3.

¹⁷ Cyt. za: R. Rybicki, *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, Częstochowa–Warszawa 1994, s. 17.

i często nie waha się potępić fałszu. [...] ta służba prawdzie, będąca uczestnictwem w proroczej służbie Chrystusa, jest zadaniem kościoła, który stara się je spełniać w różnych kontekstach historycznych. Trzeba nazwać po imieniu niesprawiedliwość, wyzysk człowieka przez człowieka, a także wyzysk człowieka przez państwo, instytucje, mechanizmy ekonomiczne i reżimy, działające czasem w sposób bezduszny. Trzeba nazwać po imieniu wszelką niesprawiedliwość społeczną, dyskryminację, przemoc fizyczną i przemoc duchową przeciwko sumieniu i przekonaniom człowieka. Chrystus uczy nas szczególnej wrażliwości na człowieka, na jego osobową godność, na jego życie, na jego ducha i ciało. Ta wrażliwość jest oznaką poznania wyzwalającej prawdy. Nie wolno człowiekowi zakrywać tej prawdy przed samym sobą. Nie wolno mu jej zafałszować. Nie wolno czynić jej przedmiotem przetargu. Trzeba mówić o niej w sposób jasny i prosty. I nie po to, żeby potępiać ludzi, ale żeby służyć sprawie człowieka. Wyzwolenie, także w płaszczyźnie społecznej, zaczyna się od poznania prawdy”¹⁸.

Obowiązkiem głoszenia tego rodzaju wyzwolenia do wolności jest Kościół. Jednakże jego obowiązkiem jest również głoszenie wyzwolenia w jego pełnym znaczeniu, tak jak głosił, realizował i chciał sam Chrystus: „Wyzwolenia od wszystkiego, co człowieka uciska, ale przede wszystkim wyzwolenia od grzechu i zła, wiążące się z radością, jakiej ktoś zażywa, gdy poznaje Boga i jest przez Niego poznawany”¹⁹. Prawdziwe wyzwolenie prowadzi do pojednania i przebaczenia. Wyzwolenie nasze wynika z faktu, że jesteśmy dziećmi Boga i że uznajemy w każdym człowieku brata, którego serce może być przemienione przez Boże miłosierdzie. Siłą wyzwolenia jest miłość, która wiedzie nas do wspólnoty, której pełnia znajduje się w Chrystusie. Wyzwolenie to przewycięża rozmaite podporządkowania, idole i fałszywe idee, które stwarza sobie człowiek i sprawia prawidłowy wzrost nowego człowieka. Wyzwolenie to nie ogranicza się do prostego i zwykłego wymiaru ekonomicznego, politycznego, społecznego czy kulturalnego, nie poddaje się również jakiegokolwiek strategii czy praktyce, które mają na celu tylko doraźny sukces. Jan Paweł II przestrzega młodzież przed wyzwoleniem, które karmi się ideologiami, pozbawiającymi człowieka kontaktu z ewangeliczną wizją człowieka, rzeczy i wydarzeń²⁰. „Przywilejem Synów Bożych jest również wolność – pisze Jan Paweł II, w *Orędziu do Młodych* w 1991 r. – także ona jest udziałem ich dziedzictwa. Dotykamy tu problemu, na który, Wy młodzi, jesteście w szczególny sposób wyczuleni, gdyż chodzi tu o wielki dar złożony przez Stwórcę w nasze ręce. Jest to jednak dar, który należy wykorzystać dobrze. Bo wiem zbyt wiele fałszywych form wolności prowadzi do zniewolenia. W Encyklice *Redemptor hominis* napisałem w związku z tym następujące słowa: »Jezus Chrystus wychodzi na spotkanie człowieka każdej epoki, również i naszej epoki,

¹⁸ Jan Paweł II, *Wy jesteście moją nadzieją*, s. 65.

¹⁹ Tamże, s. 65.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Rzym 1986, s.173.

z tymi samymi słowami: *Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* (J 8, 32); uczyni was wolnymi«. W słowach tych zawiera się podstawowe wymaganie i przestroga zarazem. Jest to wymaganie naturalnego stosunku do prawdy jako warunku prawdziwej wolności. Jest to równocześnie przestroga przed jakąkolwiek pozorną wolnością, przed wolnością rozumianą powierzchownie, jednostronnie, bez wniknięcia w całą prawdę o człowieku i o świecie. Chrystus przeto, również i dziś, po dwóch tysiącach lat, staje wśród nas jako Ten, który przynosi człowiekowi wolność, opartą na prawdzie²¹.

W orędziu wyżej cytowanym, Jan Paweł II, wyróżnia wolność zewnętrzną i wewnętrzną. Pierwsza jest zagwarantowana przez słuszne prawa cywilne. Coraz większa liczba krajów, respektuje podstawowe prawa osoby ludzkiej. Często wymagało to wysokich ofiar, cierpienia i krwi. „Wolność zewnętrzna jednak – choć tak drogocenna – sama w sobie nie może wystarczyć. U jej źródeł powinna być zawsze wolność wewnętrzna, właściwa Synom Bożym, którzy postępują według Ducha i którzy kierują się prawym sumieniem moralnym, zdolnym wybrać to, co jest dobre ‘gdzie jest Duch Pański – tam wolność’ (2 Kor 3, 17). Jest to, Droga Młodzieży, jedyna droga do budowania ludzkości dojrzałej i godnej tego imienia²²”.

Rok 1985, był ogłoszony przez papieża, Jana Pawła II, Międzynarodowym Rokiem Młodzieży. Z tej okazji skierował on do młodych specjalny list apostołski. Wśród poruszonych w nim zagadnień i problemów, była kwestia wolności i jej rozumienia. Według Jana Pawła II młodzi mają wrodzony „zmysł prawdy”. Prawda zaś ma służyć wolności. Młodzi mają także spontaniczne „pragnienie wolności”. „Ale co to oznacza? pyta Papież. To znaczy: umieć używać swej wolności w prawdzie – być »prawdziwie« wolnym. Być »prawdziwie wolnym« – to nie znaczy, stanowczo nie znaczy: czynić wszystko, co mi się podoba, na co mam ochotę. Wolność zawiera w sobie kryterium prawdy, dyscyplinę prawdy. Bez tego nie jest prawdziwą wolnością. Jest zakłamanie wolności. Być prawdziwie wolnym – to znaczy: »używać swej wolności dla tego, co jest prawdziwym dobrem«. W dalszym ciągu więc: być prawdziwie wolnym – to znaczy: być człowiekiem prawego sumienia, być odpowiedzialnym, być człowiekiem »dla drugich«. To wszystko stanowi »sam wewnętrzny rdzeń« tego, co nazywamy wychowaniem; a przede wszystkim tego, co nazywamy samowychowaniem. Tak: samowychowanie! Takiej, bowiem wewnętrznej struktury, gdzie »prawda czyni nas wolnymi«, nie można zbudować tylko »od wewnątrz« – budować w trudzie, z wytrwałością i cierpliwością, (o którą młodym nie zawsze tak łatwo). I ta właściwie budowa nazywa się samowychowaniem. Pan Jezus mówi o tym również, gdy podkreśla, że

²¹ Jan Paweł II, *Orędzie do Młodych z okazji VI Światowego Dnia Młodzieży*, Częstochowa 1991, s. 11.

²² Tamże, s. 11.

tylko w »cierpliwości« możemy »posiąść dusze nasze« (Łk 21, 19). »Posiąść swoją duszę« – to owoc samowychowania»²³.

Właściwie rozumiana i używana wolność, ma znaczenie pozytywne. Jan Paweł II przestrzega młodzież przed skutkami negatywnymi, które wyciskają na młodym człowieku piętno na całe jego życie. Do nich Papież zalicza pokusę przesądnego krytycyzmu, który chciałby wszystko poddawać dyskusji; pokusę sceptycyzmu wobec tradycyjnych wartości, który przeradza się z kolei w cynizm wobec problemu pracy, kariery, małżeństwa, dzieci, życia rodzinnego; pokusę, wywołaną przez rozpowszechniający się, zwłaszcza w krajach bogatych, handel rozrywką, który odciąga od poważnego zaangażowania się w życie, sprzyja postawie bierności, egoizmu, izolacji i korzystania z życia²⁴. W dalszym ciągu swego listu, Jan Paweł II, w mocnych słowach ostrzega młodzież: „Zagraża Wam, drodzy młodzi Przyjaciele, zły wpływ technik reklamy, które podsycają naturalną skłonność do unikania wysiłku, obiecują natychmiastowe zaspokojenie wszelkich pragnień, podczas gdy konsumizm z tym związany dyktuje, by człowiek szukał urzeczywistnienia samego siebie przede wszystkim w wykorzystaniu dóbr materialnych. Ilu młodych, podbitych urokiem kuszących miraży, popada w moc niekontrolowanych instynktów i szuka szczęścia na drogach dużo obiecujących, ale w rzeczywistości pozbawionych autentycznych ludzkich perspektyw! Odczuwam potrzebę powtórzenia tych słów, które napisałem w *Orędziu*, Wam poświęconym, na Światowy dzień Pokoju: »niektórzy z Was mogą odczuwać pokusę ucieczki od odpowiedzialności: ucieczki w złudny świat alkoholizmu i narkotyków, przelotne związki nieprowadzące do małżeństwa i założenia rodziny, w obojętność, cynizm, a nawet w gwałt. Strzeżcie się zasadzek świata, który dąży do wyzyskania lub wypaczenia Waszych zdecydowanych i usilnych poszukiwań szczęścia i sensu życia«»²⁵.

O wielką odwagę włączenia się w budowę świata, prosił Jan Paweł II, młodzież we Fryburgu. W budowę, w którą należy się włączyć, aby uczynić właściwy użytek z postępu nauki i techniki. To zależy od ludzkiego serca, które należy zmienić. Bez zmiany serca, nie pomogą zmiany w strukturach, które pociągają za sobą niesprawiedliwość i nędzę. Pracą własnymi rękoma, inteligencją, zdolnościami, wiarą, a przede wszystkim nawróconym sercem ułatwi wznoszenie świata nowego, w którym każdy człowiek będzie mógł prawdziwie rozkwitnąć i żyć w atmosferze bezpieczeństwa, pokoju i wzajemnego zaufania. Natomiast, stwierdza Jan Paweł II, „nie buduje się jutra ludzkości w nienawiści, przemocy, jakimkolwiek ucisku. Nie buduje się jutra ludzkości na tryumfie indywidualnego lub zbiorowego egoizmu. Nie da się zbudować jutra ludzkości na fałszywej koncepcji

²³ Jan Paweł II, *List apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, Kraków 1985, s. 46.

²⁴ Por. tamże, s. 46.

²⁵ Tamże, s. 47.

wolności, która nie szanuje wolności innych. Społeczeństwo konsumpcyjne, w którym żyjemy i strach przed niepewną przyszłością pcha do szukania doraźnych satysfakcji. Człowiek koncentruje się na sobie samym, na swoim małym osobistym szczęściu, na swoich wzruszeniach; zamyka się w kręgu, w którym nadmierna wrażliwość stale jest wystawiana na działanie nowych, szybko mijających wzruszeń, nie przyjmuje innego punktu odniesienia, aniżeli on sam i jego własne przyjemności. Tak żyć nie można. To nie jest ten świat, którego chcecie. Byłby to świat rozpaczny, który ludzkie życie pozbawia jakiegokolwiek znaczenia”²⁶.

W Polsce, w 1987 r., zorganizowany był Kongres Eucharystyczny. Z tej okazji naszą Ojczyznę odwiedził Jan Paweł II. W swojej pielgrzymce po kraju odwiedził wiele miejscowości. Jedną z nich był Kraków. Wieczorem doszło do nieoficjalnego spotkania Ojca Świętego z młodzieżą. Jan Paweł II odpowiadał na śpiewy i pytania młodych ludzi. W swoistym dialogu z nimi poruszył wiele problemów. Jednym z nich była wolność. „Wolności nigdy nie można posiadać. Jest bardzo niebezpiecznie ją posiadać. Wolność trzeba stale zdobywać. Wolność jest właściwością człowieka, Bóg go stworzył wolnym. Stworzył go wolnym, dał mu wolną wolę bez względu na konsekwencje. Człowiek źle użył wolności, którą Bóg mu dał, ale Bóg stworzył go wolnym i absolutnie nie wycofa się z tego. Zapłacił za swój dar, zapłacił sam za swój dar. To, czym my teraz żyjemy przez Kongres Eucharystyczny, Eucharystia, wciąż nam przecież o tym przypomina, jak Bóg za swój dar, dar wolności dany człowiekowi zapłacił. Ale daru nie cofnął i nie cofnie. Więc wolność jest wymiarem bytu człowieka, wymiarem bytu osobowego i wymiarem bytu wspólnotowego. Myślę, że całe dzisiejsze pokolenie Polaków, wszyscy, którzy do niego należą, wszyscy bez wyjątku, muszą sobie postawić ten problem. Nie można od niego uciekać, nie można uważać, że jest on załatwiony. Trzeba sobie stawiać ten problem uczciwie. Bóg człowieka uczynił wolnym nie dla swawoli, to też prawda”²⁷.

Jan Paweł II w rozmowie z młodzieżą nawiązał także do przeszłości, w której nasi praojcowie zawinili, zawinili wobec wolności. Nazywaliśmy to „złotą wolnością”, która jednak okazała się bardzo kruchliwa i zmurszała. Doświadczenie historią, pokolenie, które przeżyło początek niepodległości nowej, musi sobie na nowo stawiać sprawę wolności. Zadanie to stoi przed każdym Polakiem i nikt nie może przed nim się cofnąć. „Wolność – kontynuował Ojciec Święty – jest darem Bożym. To się nawet nie redukuje do jakichś ludzkich ustaleń. Człowiek może ustalać tylko w obrębie tego, co już jest jakoś zadane w porządku przez człowieka zastanym, porządku stworzonym przez Boga. [...] Myślę, że Kongres Eucharystyczny to jest także jakieś wyzwanie, które stawia sobie Kościół w Polsce, ażeby ten problem wolności, – co to znaczy, że my jesteśmy wolni, jak my mamy być wolni, jak my chcemy, i jak my mamy być wolni – postawiło sobie młode pokolenie i wszyscy,

²⁶ *Stworzeni do miłości...*, s. 84.

²⁷ Tamże, s. 33.

kórtzy do niego należą i są zobowiązani w tym uczestniczyć. Nikt się nie może z tego wylączać! Nie może powiedzieć: ja już mam na to receptę, ja już panuję nad sytuacją. To nie rozwiązuje jeszcze sprawy, ponieważ wspólnota, jaką jest naród, składa się z ludzi i każdy z nich ma swoją świadomość wolności i każdy z nich musi swoją świadomość wolności podjąć, i każdy z nich tę swoją świadomość wolności musi określić zarówno od strony tego, co ma jak też i od strony tego, co mu jest zadane. W każdym razie inaczej nie może być zdrowego społeczeństwa. Nie może być zdrowego społeczeństwa, jeżeli w nim sprawa wolności, wolności osobowej, wolności wspólnotowej, wolności narodowej nie jest rozwiązana do końca, uczciwie, z pełnym poczuciem odpowiedzialności”²⁸.

ZAKOŃCZENIE

Sprawy i problemy młodzieży zawsze znajdowały się w centrum uwagi pontyfikatu, niedawno zmarłego Jana Pawła II Wielkiego. Dawał temu liczne dowody i świadectwa. Jego słowa skierowane do młodzieży, 22 października 1978 r.: „Jesteście przyszłością świata, jesteście nadzieją Kościoła, wy jesteście moją nadzieją”, stale towarzyszyły jego pracy, pielgrzymkom i posługiwaniu jako Piotrowi naszych czasów. Po tych słowach, przyszły inne, bezpośrednie, oficjalne i nieoficjalne, pełne ciepła, zachęty, a czasami twarde i wymagające. Młodzież przyjmowała je wszystkie. Zdawała sobie bowiem sprawę, że za tymi słowami stoi autentyczność, szczerłość, głęboka wiara, miłość i troska o ich dobro. Zawsze też młodzież otaczała osobę Jana Pawła II. Tak było aż do ostatnich dni jego życia.

JOHN PAUL II AND YOUNG

Summary

The Pope and the young. The Pope's presence among young people and his commitment to them became a phenomenon during his pontificate. The life and problems of the young were always present in the Pontiff's teachings. He gave ample evidence of his concern for the youths of his time. The words he addressed to the young on the 22nd of September 1978: "You are the future of the world, you are the hope of the Church, you are my hope", echoed throughout his ministry and pilgrimages all over the world.

²⁸ Tamże, s. 34. Warto przytoczyć w tym miejscu, wypowiedź Jana Pawła II, skierowaną do młodzieży na Jasnej Górze, 18 czerwca 1983 r., w czasie Apelu Jasnogórskiego: „Może czasem zazdrościmy Francuzom, Niemcom czy Amerykanom, że ich imię nie jest związane z takim kosztem historii. Że o wiele łatwiej są wolni. Podczas gdy nasza polska wolność tak dużo kosztuje. Nie będę, moi Drodzy, przeprowadzał analizy porównawczej. Powiem tylko, że to, co kosztuje, właściwie stanowi wartość. Nie można być prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości. Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała”, tamże, s. 64.

To make the young of today's world open to the Christ's Good News was of paramount importance for John Paul II. He kept encouraging the young to follow Christ and His ways, because He – the Lord – is the true Way, and no threat, but a chance for them to really grow to become fully human.

The issue of human freedom was yet another problem raised by John Paul II in his meetings with the young. He was convinced that freedom is undoubtedly a great gift to humanity, and especially to young generations, since it determines the human dignity. Misused freedom inevitably leads to anarchy and excessive criticism. John Paul II encouraged to freedom that is based on responsible.

The above mentioned principles John Paul II taught to the young with a great deal of courage and involvement. Young people listened to them because they knew that the Pope was authentic, of deep faith and care for the young and their future.

Translated by Marian Nycz

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, młodzież, wychowanie, wiara, wolność